

Aneta Majkowska

Samogłoski ustne jako problem językoznawczy i logopedyczny

Polski system fonologiczny jest systemem spółgłoskowym, liczba samogłosek jest niewielka¹. Jednak są one często używane i odgrywają dużą rolę w zachowaniu struktury wyrazu oraz w zasadniczy sposób wpływają na zrozumiałość tekstu. Pojawiają się już w pierwszych wypowiedziach dziecięcych² i, pełniąc funkcję sylabotwórczą, stanowią ważny problem z punktu widzenia językowego oraz logopedycznego.

Polskie samogłoski ustne nie sprawiają większych trudności interpretacyjnych. Kontrowersje, w ocenie językoznawców, dotyczą jedynie fonemów *|i|* oraz *|y|*. Za przyjęciem jednego fonemu *|i|* opowiadali się: Jan Baudouin de Courtenay, Stanisław Szober, Stanisław Milewski, Zbigniew Stieber. Według Zbigniewa Stieberta (zob. Z. Stieber 1966, 99) na polski system wokaliczny składa się 5 niezależnych fonemów: *|a|*, *|o|*, *|u|*, *|e|*, *|i|*, a o ich niezależności świadczy fakt, że każdy z odpowiednich dźwięków może występować w nagłosie, a cztery z nich mogą tworzyć wyrazy pomocnicze (*a*, *o*, *u*, *i*). Dźwięki *i*, *y* według tego językoznawcy to warianty pozycyjne fonemu *|i|*. Tezę Zbigniewa Stieberta popiera Maria Zarębina (zob. M. Zarębina 1965), według której nie ma u dziecka odrębnego fonemu *|y|*. Głoska *y* jest tylko wariantem fonemu *|i|*, występującym po twardych spółgłoskach. Przeciwno tej tezie wypowiadają się:

¹ M. Steffen-Batogowa (1957, 158) w oparciu o przeanalizowany materiał i na podstawie obliczeń statystycznych uzasadniła spółgłoskowy charakter języka polskiego. Według jej badań częstość występowania samogłosek wynosi 40,1%, a skład polskiego samogłoskowego systemu fonetycznego przedstawia się następująco: *i* — 3,9%, *y* — 4,1%, *e* — 10,2%, *a* — 9,2%, *o* — 8,6%, *u* — 3,4%.

² Rozwój języka dziecka zaczyna się od elementu wokalicznego *a* wynikłego na skutek nagłego otwarcia ust pod wpływem przyjemnych doznań, komfortu psychicznego. Następnie wytwarzana jest samogłoska *a*, a później *i*, *u*. Na system fonologiczny z końcem pierwszego roku życia składają się 3 samogłoski: *a*, *i*, *u* oraz 9 spółgłosek. Mamy więc, tzw. minimalny wokalizm, spotykany często zarówno w języku dzieci, jak i ludów prymitywnych. Następną samogłoską jest *e*, pojawia się opozycja *i* : *e*. Potem występuje *o*, a z nią opozycja *u* : *o*. System samogłoskowy półtorarocznego dziecka obejmuje 5 samogłosek, wszystkie ustne: *a*, *i*, *u*, *e*, *o*. Interesujących spostrzeżeń na temat rozwoju systemu wokalicznego dostarczają prace: L. Kaczańska (1953), P. Smoczyńskiego (1955), M. Zarębiny (1965).

Maria Dłuska, Wiktor Jassem, Maria Steffen-Batogowa. Za przyjęciem dwóch odrębnych fonemów $|i|$, $|y|$ wypowiada się również Bronisław Ročławski (zob. B. Ročławski 1994, 19), który swoje wnioski oparł na wynikach badań świadomości fonologicznej dzieci przedszkolnych. Podobnie Bożena Wierzchowska (zob. B. Wierzchowska 1971) podaje, że na polski system wokaliczny składa się 6 samogłosek ustnych: i , y , e , a , o , u . Inne samogłoski ustne, np. $ò$ w wyrazie *ćòća* lub $è$ w wyrazie *mńèiśy*, czy $ä$ w wyrazie *ńäńä* są w języku polskim wymawiane najczęściej w sąsiedztwie spółgłosek miękkich. Ogół mówiących zazwyczaj nie uświadamia sobie artykulacyjnej i akustycznej odrębności tych samogłosek i utożsamia $ò$ z o , $è$ z e , $ä$ z a .

Samogłoski ustne mają także wiele cech, które sprzyjają prawidłowej realizacji tych dźwięków i są źródłem wad wymowy o wiele rzadziej niż spółgłoski. Ze względu na małą liczbę w polskim systemie fonologicznym nie są trudne do różnicowania. Jako najczęściej powtarzające się dźwięki są ciągle ćwiczone w mowie. Rzadko są wymawiane nieprawidłowo. Samogłoski ustne mają właściwości polimorficzne, co sprzyja ich łatwości artykulacyjnej. Cechuje je również wariantywność spowodowana sąsiedztwem artykulacyjnym. Mimo jednak tych właściwości, polskie samogłoski ustne sprawiają trudność wymawianową pewnej grupie dzieci. Może dojść też do sytuacji wręcz odwrotnej, że w wymowie dziecka wystąpią tylko fonemy samogłoskowe przy pełnej elizji całego inwentarza fonemów konsonantycznych. Mamy wtedy do czynienia z tzw. mową samogłoskową, na którą zwrócił uwagę Józef Tadeusz Kania (zob. J.T. Kania 1982, 15). Nieumiejętność wymawiania samogłosek ustnych przejawia się przede wszystkim w postaci substytucji: $e \rightarrow a$, $o \rightarrow a$, rzadziej $u \rightarrow o$, $y \rightarrow i$, wyjątkowo $i \rightarrow u$. Jak stwierdza J.T. Kania (zob. J.T. Kania 1982, 145) w zakresie samogłosek najczęściej ulegają zmianom samogłoski średnie e , o . Zastępuje je samogłoska a . Stosunkowo często substytucji podlega tylko samogłoska e , przy prawidłowym o .

W swojej praktyce logopedycznej spotkałam się z przypadkiem dziecka, które nie realizowało u , zastępując tę głoskę przez o , np. *cokerek* – *cukierek*, *krolík* – *królik*. Jest to bardzo rzadkie zastępstwo nie mające żadnej analogii także w innych odmianach polszczyzny, gdyż niektóre z substytucji, np. $e \rightarrow a$ dają bardzo podobny efekt jak realizacje gwarowe. Zaobserwowałam również przypadki dotyczące trudności z wymową dwóch samogłosek e , o , które były zastępowane głoską a . Najczęstsze zastępstwa $e \rightarrow a$, $o \rightarrow a$ są związane z bardzo dużymi możliwościami artykulacyjnymi, jakie przysługują samogłosce a . Skrajne postaci tej najszerszej samogłoski niewiele się różnią od e i o . Brak samogłoski e i zastąpienie jej przez a daje tekst zawierający 19,9% dźwięków w postaci a , jeśli zaś osoba nie wypowiada także o — 28,2% tekstu stanowi a , czyli prawie co trzeci dźwięk w wypowiedzi. Zdarza się, że u pewnej grupy osób brakuje tylko e . Pojawiają się też sytuacje mniej typowe: $u \rightarrow o$, $i \rightarrow u$. Występują też trudności w wymowie y , ale problem z y w gruncie rzeczy sprowadza się do umiejętności wymawiania spółgłosek twardych. U starszych

dzieci i u dorosłych nie obserwuje się wyraźnych substytucji samogłoskowych (nie biorąc pod uwagę postaci gwarowej). Dlatego też problem samogłosek nie jest zbyt silnie akcentowany i w literaturze logopedycznej rzadko poruszany.

Z samogłoskami jest związane nie tylko zagadnienie substytucji, ale również problem wyrazistości artykulacyjnej. Niedokładna wymowa wpływa w dużym stopniu na zrozumiałość wypowiedzi. Dlatego przy artykulacji należy zwracać uwagę na samogłoski nie tylko wtedy, gdy danej brakuje, ale ćwiczyć ich staranną wymowę, wpływającą na jakość całej wypowiedzi. Przede wszystkim należy ćwiczyć pracę języka i warg, aby zróżnicowane, wyraźne samogłoski zapobiegały zbyt niemu przyspieszeniu mowy.

Sporo problemów wiąże się również z wywoływaniem samogłosek ustnych. Choć o barwie decyduje układ języka i kształt warg, to wydaje się, że w większym stopniu układ języka. Obserwuje się bowiem osoby, w minimalnym stopniu wykorzystujące wargi do artykulacji, a mimo to brzmienie samogłosek nie budzi zastrzeżeń. Natomiast odwrotna sytuacja nie jest wcale taka oczywista. Ze względu na otwartość kanału ustnego wywołanie samogłosek musi wyglądać zupełnie inaczej niż spółgłosek, gdzie łatwo jest wskazać miejsce i sposób artykulacji. Ale nawet człowiek poprawnie mówiący nie jest w stanie wykonać polecenia typu: ułożyć język w pozycji przedniej średnio wysokiej (dla *e*). Doświadczenia własne oraz informacje zebrane z publikacji o charakterze językoznawczym oraz logopedycznym pozwalają sformułować następujące zalecenia:

1. Stale kontrolujemy słuchem wypowiedzi, czyli pracujemy nad autokorektą. Jeżeli osoba nie słyszy i nie ocenia brzmienia własnych głosek — nagrywamy je na taśmę magnetofonową i odtwarzamy.
2. Wykorzystując zjawisko polimorfizmu, kompensujemy niedostateczną pracę języka większym wykorzystaniem warg.
3. W języku polskim przy artykulacji samogłosek (poza *a*) mamy układy warg i języka rozbieżne ($\leftarrow u \rightarrow$, $\leftarrow o \rightarrow$) lub zbieżne ($\rightarrow i \leftarrow$, $\rightarrow e \leftarrow$) w związku z tym polecamy wymawiać z przesadnym wykorzystaniem warg różne samogłoski, dobierając je w pary opozycyjne: *i – u*, *e – o*, *a – u*. Mamy pewną szansę, że natrafimy na brakujący dźwięk.
4. Wykorzystujemy sprzyjające sąsiedztwo fonetyczne, np. brakujące *e* sprawdzamy w wyrazach, w których występuje ono obok spółgłosek miękkich. Mamy dużą szansę usłyszenia tej głoski. Takie jest zresztą tłumaczenie form *dzisiaj*, *tutej*.
5. Dla *e* wymawiamy *i*, a następnie zachowując układ języka, próbujemy wypowiedzieć *e*.
6. Przytrzymując czubek języka zębami, otrzymujemy początkowo *e* interdentalne, następnie ostrożnie „etapami” cofamy język.
7. Wywołujemy *e* przez wysunięcie języka z nieco opuszczoną szczęką dolną.
8. Ćwiczymy, tzw. „koci grzbiet” — opierając czubek języka o dolne zęby uwypuklamy przednio-środkową część grzbietu języka i w tej pozycji polecamy wypowiedzieć samogłoskę *e*.

9. Samogłoski *o*, *u* najłatwiej uzyskujemy w sąsiedztwie spółgłosek tylnojęzykowych z wydatną pomocą warg, np. wydłużając labializowaną *k*.
10. Brakującą *i* (bardzo rzadko) próbujemy otrzymać z przedłużenia spółgłosek miękkich.

11. Badamy głoskę na możliwie szerokim materiale. Zdarzają się bowiem wyrazy-kłucze, daną samogłoskę można zupełnie przypadkowo uzyskać w jakimś wyrazie. Jest to punkt wyjścia — wyodrębniamy odpowiednią sylabę, utrwalamy ją w innych wyrazach, następnie wydzielamy z tej sylaby samogłoskę.

Z artykulacją samogłosek ustnych wiąże się jeszcze jeden istotny problem. Obok wad wymowy spotykamy również błędy wymowy z ich udziałem, czyli odstępstwa na rzecz jakiegoś dialektu lub obcego języka. Najczęstszą przyczyną błędów wymowy jest wpływ gwar na język ogólnopolski. Poza tym istotna dla zrozumiałości wypowiedzi jest wyrazistość artykulacyjna samogłosek ustnych. Niedokładna i niestaranna wymowa stwarza wrażenie niedbalstwa językowego, wpływa negatywnie na zrozumiałość wypowiedzi. Dlatego nauczyciele, rodzice, logopedzi powinni zwracać baczną uwagę na artykulację samogłosek ustnych, aby nie były powodem powstawania wad i błędów wymowy. Powinni również mieć świadomość znaczenia samogłosek ustnych dla estetyki wypowiedzi słownej.

Bibliografia

- Dłuska M., *Fonetyka polska. Artykulacja głosek polskich*, Warszawa 1981.
- Kaczmarek L., *Kształtowanie się mowy dziecka*, Poznań 1953.
- Kania J.T., *Szkice logopedyczne*, Warszawa 1982.
- Lubaś W., Urbańczyk S., *Podręczny słownik poprawnej wymowy polskiej*, Kraków 1994.
- Milewski T., *Językoznawstwo*, Warszawa 1976.
- Opieka logopedyczna od poczęcia*, red. B. Rocławski, Gdańsk 1993.
- Prawidła poprawnej wymowy polskiej*, oprac. Z. Klemensiewicz, Kraków 1998.
- Rocławski B., *Poradnik fonetyczny dla nauczycieli*, Warszawa 1986.
- Rocławski B., *Sluch fonemowy i fonetyczny. Teoria i praktyka*, Gdańsk 1994.
- Smoczyński P., *Przyswajanie przez dziecko podstaw systemu językowego*, Łódź 1955.
- Sołtys-Chmielowicz, *Uwagi o wadliwej realizacji samogłosek ustnych*, „Biuletyn Audiofonologii” 1990, t. 2, nr 1 – 4, s. 50 – 54.
- Stieber Z., *Historyczna i współczesna fonologia języka polskiego*, Warszawa 1966.
- Steffen M., *Częstość występowania głosek polskich*, „Biuletyn PTJ” 1957, z. 16.
- Tornéus M., Hedström G., Lundberg I., *Rozmowy o języku. Zabawy i ćwiczenia*, Gdańsk 1993.
- Wierzchowska B., *Wymowa polska*, Warszawa 1971.
- Zarębina M., *Kształtowanie się systemu językowego dziecka*, Wrocław 1965.